

# DWOJE POSŁÓW Z POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

**Katarzyna Sójka** - mieszkanka Przedborowa, i, pochodzący z Siedlikowa, **Andrzej Grzyb** zasiądą za kilka tygodni w ławach poselskich. Oboje w wyborach do Sejmu RP zdobyli poparcie sporej grupy wyborców (K. Sójka - 15.860 gł., A. Grzyb - 21.214 gł.), co przesądziło o uzyskaniu poselskiego mandatu. Sukces ogromny, bo nigdy jeszcze w historii powiatu, lecz także wcześniej, nie mieliśmy jednocześnie dwójki posłów, a były lata, że nie było ich wcale. Jest więc powód do satysfakcji, ale są też oczekiwania i nadzieje, że swoją pracą w Sejmie przyczynią się również powiatowi ostrzeszowskiemu. Wprawdzie poseł jest reprezentantem narodu, a nie miasta czy powiatu, lecz przecież zawsze ma pewne możliwości, by działać także dla dobra swej małej ojczyzny.

**Oboje posłów poprosiliśmy o komentarz dotyczący wyniku wyborów i zadań, które jako parlamentarzyści chcą realizować.**

**Mówi Katarzyna Sójka - posłanka PiS:**

- Takie, nie w pełni jeszcze skonkretyzowane informacje o tym, że uzyskałam mandat poselski, zaczęły



do mnie docierać w poniedziałek po południu, kiedy pracowałam w szpitalu. Wynik wyborów przyjąłam z wielką radością, bo nie spodziewałam się, że aż 15.860 osób poprze moją kandydaturę. Sam wieczór wyborczy spędziliśmy w domu, w gronie rodzinnym, bo mieliśmy tam jeszcze inną uroczystość. Byłam spokojna, wiedząc, że wieczorem nic jeszcze nie będzie wiadome. Nad ranem pojawiły się pierwsze informacje, ale bardzo wrywkowe, niewiele mówiące. Spodziewałam się, że w mojej miejscowości i w powiecie ostrzeszowskim mogę otrzymać poparcie od wyborców. Liczyłam też na głosy w Ostrowie, bo mam tam wielu znajomych - nie zawiodłam się. Miłym dla mnie zaskoczeniem były głosy z dalszych regionów, dokąd docierałam w czasie samej kampanii. Okazało się, że rozmowy, które się odbywały podczas tych spotkań, przyniosły efekty. Bardzo mnie cieszy, że będę mogła reprezentować powiat ostrzeszowski, a z tego, że będzie nas dwoje posłów, mogą wynikać tylko dobre rzeczy dla naszego powiatu.

Raz jeszcze chciałam podziękować wszystkim moim wyborcom - mieszkańcom, znajomym, rodzinie, osobom, które mi zaufały i oddały na mnie głos. Obiecuję, że zrobię wszyst-

ko, aby tych głosów nie zmarnować, żeby nie zawieść.

Tak, jak już mówiłam w trakcie kampanii, chcę realizować się w tych tematach, na których znam się może troszeczkę lepiej niż inni. Zatem w Sejmie chciałabym pracować w komisji zdrowia. Jak wszyscy jestem pacjentką, ale jestem też lekarzem, a w ostatnich miesiącach byłam także samorządowcem, więc znam problemy również od strony organizacyjnej, wewnętrznej. Myślę, że takie doświadczenie pozwoli trochę inaczej spojrzeć na kwestie zdrowia podczas pracy w Sejmie. Jako lekarz widzę, że

jest poprawa, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, są efekty, rozwój... Ale cały czas trzeba rozmawiać i zmieniać to, co źle funkcjonuje. Wiem, że w Sejmie będzie pracować szesnastu posłów - lekarzy, mam cichą nadzieję, że uda nam się zdziałać dużo dobrego dla ochrony zdrowia.

Pozdrawiam wyborców, mieszkańców i czytelników „Czasu Ostrzeszowskiego”.

\*\*

**Mówi Andrzej Grzyb - poseł PSL:**

- Kiedy tworzyliśmy ten nowy projekt - Koalicja Polska, nikt nie wiedział, jaki będzie wynik. Sondáže z początku nie były łaskawe. Z czasem projekt zaczął zdobywać sympatię, co uwidoczniło



się także w sondażach. Najtrudniejsza była dla Kukiz'15 zgoda startu pod szyldem PSL. Zostało to potwierdzone wzajemną akceptacją programów obu partii. Oni przyjęli nasz główny postulat - „Emerytura bez podatku”, jak również możliwość zawieszenia ZUS na pewien okres. My zaś przyjęliśmy postulat ważne dla nich, które wzmacniają system demokratyczny, jak np. kwestia bezpośredniego wyboru prokuratora generalnego.

Każda kadencja jest inna. Czy nam się uda opanować te, nadmierne czesane, emocje - tego nie wiemy. Interesujące jest dla mnie, że nasza propozycja paktu dotyczącego służby zdrowia, wykraczającego poza jedną kadencję parlamentu, została potwierdzona właściwie przez wszystkie partie.

Dokończenie na str. 12.

## ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane znakiem jakości **CE** i produkowane są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;  
[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00  
(produkcja i sprzedaż)

OGRODZENIA BETONOWE • WIATY • GARAŻE • PANEL  
OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

RATY



## SONDA

### Refleksje powyborcze

Rozm. K. Przybysz  
Fot. S. Szmatuła



#### Zbigniew Zawada rolnik

Uważam, że będąc obywatelem danego kraju należy uczestniczyć w wyborach. Po pierwsze dlatego, żeby wspólnie decydować o tym, kto będzie reprezentował stanowisko i zdanie społeczeństwa, a po drugie ze względu na to, by w ogóle móc się wypowiadać na temat sytuacji naszego kraju. Nie głosowałem - nie narzekaj. Bardzo mało osób chodziło głosować, co mi się nie podoba, mimo że tegoroczna frekwencja była najwyższa na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat, to nadal była niska.

Uważam, że mimo przewagi Prawa i Sprawiedliwości, to oni i tak w pewien sposób przegrali. Patrząc na to, ile pieniędzy rozdali, to otrzymali w zamian mało głosów. Moim zdaniem nie powinni tyle rozdawać. Między innymi dlatego, że PiS nie będzie miał aż takiej przewagi w Sejmie jak wcześniej, ponieważ dzięki temu możliwe, że posłowie będą bardziej szanować społeczeństwo.

Mieszkam na wsi i do końca rozumiem, z jakiego powodu wśród mieszkańców wsi PiS otrzymał takie poparcie. Oni tak naprawdę nic nam nie dali, a wiesz się im odwdzięcza chyba tylko za to, że za dużo im nie zabrano, w porównaniu do reszty społeczeństwa.

Głosowałem na naszego posła Andrzeja Grzyba, ponieważ jest osobą, którą mogę spotkać i z nią porozmawiać, zawsze wysłucha czy postara się pomóc rozwiązać nurtujące problemy.



#### Justyna Podolska z córeczką Marleną zajmuje się domem

Niestety, mimo że bardzo chciałam dotrzeć na wybory, to moja córeczka się mocno rozchorowała i nie udało mi się wyrwać, by pójść oddać głos. Uważam jednak, że na wybory chodzić trzeba, bo to nasz obywatelski obowiązek. Jeżeli ktoś z powodu widzimisię nie zagłosował, to, moim zdaniem, nie powinien wypowiadać się na temat sytuacji w kraju. Każdy może zagłosować jak chce, na tym polega demokracja.

Spodziewałam się, że PiS wygra wybory, było to oczywiste i jestem z tego powodu zadowolona. Możliwe, że patrząc na partie polityczne przez pryzmat tego, że mam trójkę dzieci. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zdecydowanie ułatwił mi finansowe aspekty macierzyństwa - programy dotacyjne, 500+, 300+. Jestem pozytywnie nastawiona na następną cztery lata ich rządów. Wiem, że spełnią wszystkie obietnice wyborcze, ponieważ spełnili w poprzedniej kadencji zapowiedziane obietnice.

Jeżeli chodzi o przedstawicieli naszego powiatu, którzy zostali wybrani do Sejmu, to jedynie mogę powiedzieć, że kojarzę pana Grzyba.

Od nowego rządu oczekiwałam tego, by zajęli się sprawą rent po zmarłych rodzicach. Dlaczego dzieci mają płacić za to, że zmarły rodzic nie przepracował wymaganych lat? Dotyczy to mnie osobiście, ponieważ ojciec moich dzieci nie żyje, a brakowało mu tylko kilka dni przepracowanych.



#### Mirosława Bielicka rencistka

Jeżeli chodzi o moje powyborcze odczucia - uważam, że wszystko zakończyło się całkiem dobrze. Mimo że głosowałam na inną partię, myślę, że w jakimś stopniu dobrze, że to PiS wygrało. Mój głos motywowany był troszeczkę wpływem rodziny, ale również moim własnym zdaniem. Od lat głosuję na tę samą partię i myślę, że to się nie zmieni, nawet jeżeli nie do końca będę z tych posłów zadowolona.

Frekwencja w tym roku była dość zadowalająca, chociaż mogłaby być lepsza. Moim zdaniem uczestnictwo w wyborach powinno być obowiązkowe, są państwa, w których jest taki przymus.

Nie mam nic przeciwko wynikom wyborów. Wolałabym, żeby te głosy były trochę bardziej równe, tak by jedna partia nie mogła decydować o wszystkim. Jednak żyjemy w kraju demokratycznym, co oznacza, że jakkolwiek by nie był wynik, trzeba się z nim pogodzić i go uszanować.

Ciężko wypowiedzieć mi się na temat kandydatów z naszego powiatu. Nie znam ich za dobrze, jednak podoba mi się, że przedstawiciele, z którymi na co dzień możemy się spotkać, chcą i będą nas reprezentować w Sejmie.

Jestem w takim wieku, że nie zwracam już zbyt dużej uwagi na działania polityczne. Jedyne, czego oczekuję, to żeby politycy nam nie szkodzili.



#### Joanna Korzańska uczennica ZS nr 1

Oczywiście, że byłam na wyborach. Uważam, że jest to obowiązek każdej osoby uprawnionej do głosowania. W końcu żyjemy w tym kraju i powinniśmy chcieć mieć wpływ na jego losy i działania osób, które reprezentują nasze społeczeństwo. W tym roku mobilizacja była bardzo duża, jednak myślę, że połowa wyborców bardzo popiera jedną z partii, a druga połowa zrobi wszystko, by ta partia nie rządziła. Moim zdaniem, osoba, która celowo nie poszła zagłosować, nie powinna komentować decyzji rządu.

Nie jestem skupiona na jednej partii, nie mniej nie wygrała ta, na którą głosowałam. Do wyników jestem nastawiona neutralnie i uważam, że co ma być, to będzie. W wielu krajach, w tym w naszym, wybory parlamentarne czy prezydenckie polegają na tym, że wybieramy mniejsze zło. Nasz powiat reprezentowały trzy osoby - Katarzyna Sójka, Andrzej Grzyb i Marcin Gagatę i muszę przyznać, że nie głosowałam na żadną z nich, nie znam ich i nie wiem, jakimi w rzeczywistości są kandydatami i jakie poglądy reprezentują.

Rząd powinien przemyśleć podniesienie płacy minimalnej, bo co z tego, że będziemy zarabiać minimum cztery tysiące, jak przykładowo chleb będzie kosztował trzydzieści złotych?



#### Andrzej Dyba kierownik robót rusztowaniowych

Naszym obywatelskim obowiązkiem jest uczestnictwo w wyborach. Ja oczywiście swój głos oddałem, choć pozostawię dla siebie informację, na kogo i z jakich powodów. Nie jestem zbytnio zadowolony z wyników, jednak na tym przecież polega demokracja, że należy uszanować głos większości.

Tegoroczna frekwencja nie zawiodła i wiele osób się po prostu zmobilizowało. Moim zdaniem osoby, które na wybory nie poszły, ale nie z przyczyn losowych, tylko bez powodu, nie powinny się teraz wypowiadać, że nie podoba im się dany wynik, czy że coś powinno być zrobione tak, a nie inaczej. Demokracja ma to do siebie, że większość decyduje i trzeba taką decyzję zaakceptować, a jeżeli chce się zmian, to trzeba dać coś od siebie, chociażby poświęcić czas na oddanie głosu.

Przewidywałam, że wybory skończą się triumfem Prawa i Sprawiedliwości. Oni zachęcali swoich wyborców, że zrobili to jedni kwiecień, ważne jest, że było to skuteczne. To, jakie konsekwencje ich postępowanie niesie za sobą, nie ma już znaczenia, bo oni swoją dotychczasową politykę będą kontynuować. Od pozycji oczekuję, by sprawdzali i kontrolowali, co robi sejmowa partia rządząca.

Nie wiem, czy to kwestia, którą mogliby rozwiązać przedstawiciele naszego powiatu w rządzie, jednak dobrze byłoby, żeby zwiększyć w naszym powiecie, a szczególnie w Ostrzeszowie, liczbę miejsc parkingowych, bo naprawdę jest ciasno.